

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Cena pojedynczego
egzemplarza

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

5000 Mp.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).

Ukrainizacja Ukrainy.

Lwów, 26. września.

Po doprowadzeniu do skutku Związku Sowieckich Socialistycznych Republik (S. S. S. R.) przygotowywanego od lat pięciu (statut ogłoszono w Nrze 151 „Izwiestij” 19. lipca 1918), zamierza rząd sowieków, dla utrwalenia swej władzy zastosować w wewnętrznym urządzeniu Związku system polityczny „angielski”. Oto należącym do Związku narodom, pozostawia rząd sowieków zupełną wolność ich rozwoju kulturalnego, zastrzegając sobie tylko suwerenność nad nimi i zadowolając się gospodarczym wykorzystywaniem terytoriów Związku.

Do reform tych czuł się rząd sowiecki zmuszony z dwóch powodów: Grała tu rolę obawa przed monarchistami rosyjskimi, którzy nie zrzekli się jeszcze nadziei odbudowania Rosji carskiej i gorliwie mobilizują za granicą siły swoje, tudzież obawa przed wzrostem ruchu samodzielnego wśród narodów, znajdujących się pod władzą sowieków.

Na pierwszy etap zamierzonych reform wybrano Ukrainę, bo tam najwięcej nagromadziło się materiału palnego, a przeprowadzenie owych reform w życiu nazwano ukrainizacją. Zdecydowano się na nią jeszcze na wiosnę br. na „Konferencji wszechukraińskiej partii komunistycznej Ukrainy” i na „ogólnorosyjskim zjeździe partyjnym”. Na konferencji tej oświadczył Rakowski m. i., że „zagadnienie narodowościowe, które stoi przed nami, ma niezrównanie większe znaczenie dla nas na Ukrainie, niż dla takich republik, jak Gruzja... Tutaj znajdujemy się w wyjątkowym położeniu. Miasto rosyjskie, a wieś ukraińska, a więc u nas na Ukrainie, niezależnie od tego, jak my rozwiążemy całość zagadnienia na terenie Rosji, dotyczy ono nie tylko języka i kultury, lecz także ustroju państwowego, organizacji aparatu państwowego, państwowych szkół itd.”.

Istnieją i inne i to bardzo ważne powody, które skłoniły rząd sowieków do zainicjowania i to rychłej wewnętrznej reformy politycznej na Ukrainie. Do tych innych wszakże przyczyn sowieki się nie przyznają. Rządy sowieckie mianowicie na Ukrainie opierały się na masach robotniczych, a gdy wskutek kryzysu ekonomicznego nie można było zrealizować wszystkich hasel demagogicznych, zaczęli robotnicy opuszczać partię komunistyczną. Miejsce ich zajmowali b. urzędnicy, którzy wnosili poglądy swoich partji, przez co zmniejszał się wpływ i znaczenie proletariatu. Dla rządu było to niewygodnym i musiał ten stan zapobiec.

Zapowiedź zmian na posterunkach Min. spraw wewn.

Wicemin. Olpiński ma objąć jedno z województw. — Zmiana na posterunku wojewody lwowskiego?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 26. września.

W kołach politycznych krąży pogłoski o zamierzonych zmianach na stanowiskach kierowniczych Ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji politycznej. Wedle tych informacji, które podajemy tylko z obowiązku dziennikarskiego, Wiceminister Olpiński objąć ma z powrotem jedno z Województw.

Obecne taktyczne poglądy bolszewików krystalizują się następująco: przyznają oni fakt, że nadzieje na natychmiastową rewolucję socjalną okazały się utopią. Musieli tedy pogodzić się z tem, że świat kapitalistyczny ma jeszcze dużo siły żywotnej i że nie wykorzystał jeszcze swoich możliwości produkcyjnych. Nie pozostaje im zatem nic innego, jak tylko staranie o zatrzymanie w swych rękach władzy politycznej na Ukrainie, chociażby za cenę kompromisów i ustępstw, na które poszli.

Na czym polega owa ukrainizacja?

Dekretem „W. U. C. W. K.” (Wszystko-ukraiński Centralny Wykonawczy Komitet) ogłoszono wzmocnienie ukraińskiego aparatu państwowego, zatrzymuje się jednak równorzędność języka rosyjskiego z ukraińskim, dla umożliwienia utrzymywania stosunków z moskiewskim centrum. Na 17.000 szkół na Ukrainie (niższych i wyższych), ma być 11.000 czysto ukraińskich, a opletę nad nimi obejmie Ukraińska Akademia Nauk w Kijowie. Do urzędów nie będą przyjmowani nowi urzędnicy, nieznający języka ukraińskiego, dawnym natomiast urzędnikom, o ile oni nie przyswoili sobie jeszcze języka tego, wyznaczono jednoroczny termin do wyczerpania się go, w przeciwnym razie będą zwolnieni z posady. Dekret postanawia przeprowadzenie w ciągu roku ukrainizacji urzędowania w „W. U. C. W. K.”, „Sownarkomie” (Rada Narodnych Komisarzy) i we wszystkich komisariatach. Akta i zarządzenia ustawodawcze mają być ogłaszane w języku rosyjskim i ukraińskim. W Kijowie utworzono teatr ukraiński pod kierunkiem ukr. Instytutu muzyczno-teatralnego im. Łyseńki. Oprócz pisma „Proletarskaja Prawda” — wydawanego w Kijowie w języku rosyjskim, wszystkie inne pisma mają być redagowane w języku ukraińskim. Podręczniki szkolne i utwory przerabia się na nową modłę, a do dwóch lat, jak głosi dekret, Ukraina ma stać się państwem czysto ukraińskim.

Obecny Wojewoda lwowski Grabowski powołany został do centrali Ministerstwa, a na jego miejsce we Lwowie wysuwana jest kandydatura dyrektora dep. administracyjnego Katskiego, którego następcą byłby dawny dyrektor tego dep. a obecnie dyrektor kancelarii cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lenc.

Tyle słów dekretu, lecz w nim dużo jeszcze niedomówień. W tutejszych sferach rosyjskich przyznają, że sprawę ukrainizacji na Ukrainie traktuje się wprawdzie poważnie, lecz ma ona tylko cel przejściowy, a wysunięto ją jedynie dla tego, ażeby zjednać dla siebie naród ukraiński i stępić dążenia jego do niezawisłości. Ukrainizacja, zaś urzędów uważają tylko za sprytny manewr, aby stabilizować zajętych już czynowników rosyjskich na Ukrainie.

Rząd sowiecki, decydując się na ustępstwa dla Ukraińców, ma jeszcze

inny ukryty cel, który i Polskę musi zainteresować. Wiadomo bowiem sowiekom, że nacjonalizm ukraiński po polskiej stronie granicy rygskiej ma, jak dotychczas front antypolski — to też sowieki ciągle marzą o tem, ażeby Małopolska wschodnia i Wołyń powiększyły ilość gwiazdek w sztandarze S. S. S. R.

To jest może najważniejszy powód, skłaniający rząd moskiewski do tak spiesznego przeprowadzenia reorganizacji ustroju państwowego na Ukrainie, a chociaż do zupełnego urzeczywistnienia jego jeszcze bardzo daleko, już teraz ajenci i emisariusze zachwalają wśród naszej ludności ruskiej nowy ład na Ukrainie i tworzą organizacje tajne, grafitujące ku tej „ziemi obiecanej”.

W.

Premjer Witas zaniemógł.

(Telegram „Gazety Lwowskiej”).

Warszawa, 25 września.

Dzienniki podają, że Prez. M. Witas, który z chorował na tyfus, obecnie pozostaje w łóżku z polecenia lekarzy. Noc z piątku na wtorek przeszedł nie do końca. Wbrew zaleceń lekarzy Prezydent zatwierdził wszystkie sprawy urzędowe.

Moskwa pod groźbą przewrotu.

Wrzenie antyrządowe wśród mas robotniczych. — Ferment inspirowany przez lewe skrzydło komunistyczne. — Ostre zarządzenie władz. — Paniczny nastrój wśród sfer rządowych. — „Gotują nam nowy Kronstadt”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pogranicze polsko-sow.,
26. września.

Z Moskwy donoszą: Wśród rzesz robotniczych przemysłowych okręgów Rosji daje się ostatnio zauważyć silne wrzenie, skierowane przeciw obecnym przedstawicielom rządu sowieckiego. W związku z tem w sferach rządu zauważa się duże zdenerwowanie, stwierdzono bowiem, że ostatni ferment wśród robotników, powstały początkowo na tle bezrobocia, jest inspirowany i kierowany przez skrajne skrzydło komunistów, dążące do „wewnętrznego przewrotu” w łonie obecnego rządu.

Zaburzenia robotnicze objęły również okręgi Iwanowa — Wozniesieńska, Piotrogradu, poszczególne środowiska Rosji centralnej, Ukrainy i Uralu.

Rząd sow. dla przeciwdziałania groźnemu ruchowi wysłał do okręgów fabrycznych wzmocnione oddziały wojskowe i ogłosił mobilizację t. zw. „esonu” (oddziały do specjalnych poruczeń). Ponadto zarządzone ściśle rewizje wszystkich podrocznych na kolejach.

Wobec ujawnienia się wrzenia antyrządowego również wśród wojska, wzbroniono obecnym wstęp do koszar, czerwonoarmiejcy zaś mogą wychodzić do miasta tylko w grupach, prowadzonych przez zaufanych komunistów. Kontakt wojskowych z ludnością cywilną zakazany.

W parze z temi zarządzeniami idą masowe aresztowania wśród robotników i inteligencji, z pośród której wysyła się liczne ofiary — to bez udowodnienia winy — do Archangielska.

Pomimo jednak tych zarządzeń, w kołach rządowych Moskwy panuje nastrój paniczny, a stan obecny charakteryzuje zdanie jednego z dygnitarzy, który wyraził się: „nasi przyjaciele (t. j. opozycja partji komun.) gotują nam drugi Kronstadt (aluzja do pamiętnego powstania marynarki czerwonej w r. 1921), lecz pomimo poważnej i krytycznej sytuacji nie tracimy nadziei, że i tym razem zwyciężymy”.

Świat więc gotów doczekać się nowego „przewrotu”.

Powrót Min. Kucharskiego.

Konferencja Ministra Kucharskiego z Premierem Witosem. — Wyniki podróży.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. września.

Minister skarbu inż. Kucharski powrócił dziś o godz. 4.30 i objął urzędowanie.

Po powrocie do Warszawy Minister Kucharski odbył dłuższą konferencję z Premierem, na której zdał sprawę z wyników swej podróży. W konferencji tej uczestniczył również Marsz. Rataj. W ciągu dzisiejszego dnia zamierza Min. Kucharski na posiedzeniu Rady Ministrów złożyć sprawozdanie z wyników swej podróży do Paryża, Londynu i Genewy.

„Rzeczpospolita” na podstawie pierwszych, bardzo ogólnikowych wiadomości z Genewy przedstawia wyniki podróży Min. Kucharskiego w ten sposób, że sprawa t. zw. Pożyczki Amerykańskiej, która była przedmiotem pierwszych tokowań już w czasie poprzedniego pobytu Ministra w Paryżu, posuwała się stanowczo ku pomyślnemu załatwieniu. Nawiazane ponadto rokowania o uzyskanie drugiej pożyczki.

Przyjazd wycieczki austriackiej.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26. września.

Wycieczka austriackich sier góspodarczych pod przewodnictwem ministra Schürffa przybyła do Warszawy 25. bm. o godz. 4.30 popoł. — Gości witali na dworcu Ministrowie Szydłowski, Moszezeński, poseł austr. Post, dyrektor departamentu przemysłowego w Min. przemysłu i handlu Dąbrowski, dyrektor departamentu górnośląskiego inż. Kierdón, Wojewoda Moskalewski, oraz przedstawiciele świata przemysłowego. Po krótkim powitaniu na dworcu głównymi gośćmi w przygotowanych autach udali się do poselstwa austriackiego w Bristolu, gdzie zamieszkał min. Schürffel. O 8-mej wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie z udziałem przedstawicieli Rządu i przemysłu polskiego. 26. bm. o godz. 10 rano audjencja u Min. Szydłowskiego.

MAURICE LEBLANC.

83)

DEMON I KOBIETA.

(Przebieg z oryg. Heleny Przyjamskiej.)

(Ciąg dalszy)

— A jednak, Wero, nastawał.

— Ach, rzekła z niesmakiem. — Zabraniam panu... Imię moje w ustach pana... Zabraniam...

Uśmiechnął się pobłażliwie i mówił dalej:

— O, proszę nie brać mi za złe! Jakiegokolwiekbym użył formuły, szacunek mego może pani być pewną. Ciągnę więc rzecz dalej. Kiedy nie pani pokochają, byłem — przyznaję — człowiekiem bez serca, rozwiązłym hulaką, któremu nie brakło może szerokiego gestu, przywykłem bowiem nie liczyć się nigdy z niczem, lecz który żadnych nie posiadał zalet, potrzebnych w życiu. Byłbym łatwo mógł jednak pod dobrą panią wpływem wypełnić te braki i zmienić się do pewnego stopnia. Kochałem cię bowiem do szaleństwa. Było w tej cudzej ścieżce nadziei, czar niewinności, czar niewinności, z taką dotychczas w żadnej nie spotkałem się kobiecie. I chociaż dotychczas w...

Z prac Senatu.

Nowela o Spółkach z ogr. odpowiedzialnością. — Uposażenie urzędników i emerytów. — Zmiany wprowadzone przez Senat.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 26. września.

Do porządku dziennego zabiera głos sen. Woźnicki, który domaga się aby w sprawie uposażenia funkcyjarzy wojskowych i państwowych wysłuchano tylko sprawozdawcę, a rozprawę odroczone, gdyż druk sprawozdania nie jest jeszcze gotowy. Sprawozdawca sen. Buzek zgodził się z wnioskodawcą.

Sen. Zubowicz złożył sprawozdanie z noweli do dekretu o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością. Przyjęto ją wraz z rezolucją w sprawie opracowania jednej ustawy dla całego Państwa.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu funkcyjarzy państwowych.

Sprawozdawca sen. Buzek po obszernym omówieniu charakterystycznych szczegółów ustawy, zgłasza imieniem komisji dodatek, aby Rada Ministrów w ciągu pół roku poddała rewizji zaszerogowanie tych grup urzędniczych, których nie zaszerogowała ustawa. Komisja senacka starała się nie zmieniać postanowień sejmowych bez wyraźnej konieczności, jednak postanowiła podwyższyć wynagrodzenia za godziny pozasłużbowe nauczycieli szkół ludowych o 50 proc. Co się tyczy posuwania ze szczebla na szczebel to Sejm był za automatycznym awansem. Komisja uważa, że niesłusznie byłoby automatyczne posuwanie ze szczebla urzędników o niedostatecznej kwalifikacji. To samo dotyczy nauczycieli szkół średnich, powszechnych itd. Przesądzenie kwestii awansu automatycznego nie należy zresztą do ustawy uposażeniowej lecz do praktyki służbowej. To jest względem formalny, ale i pod względem rzeczowym automatyczne awansowa-

nie tak samo nauczycieli zdolnych i pracowitych, jak też i tych, którzy mają kwalifikacje niedostateczne, jest doprowadzeniem kwestii do absurdu. Przechodząc do ustawy emerytalnej, zaznaczyć należy, że podwyższenie wydatków z tego tytułu wzrośnie z 55 do 100 miliardów, co jest miarą poprawy bytu emerytów. Wyniar emerytury w punktach zabezpiecza przed spadkiem waluty. Według uchwały Sejmu, emeryci mieli otrzymywać dodatek ekonomiczny na żonę, Komisja senacka przyznała także dodatek na jedno dziecko. Dalej postanowiono nie utrudniać emerytom przesiedlanie się na obszar w. m. Gdańska. Komisja senacka uchwaliła przepis, według którego posłowie i senatorowie, będący urzędnikami państw zaborczych pozbawieni są emerytury na czas piątowania mandatu. Zniesiono też przepisy, pozbawiające emerytury tych posłów i senatorów, którzy zamieszają w izbach i pobierają diety.

Sen. Thullie zgłosił poprawkę do art. 5., gdzie mowa o mnożnej. Komisja senacka uchwaliła ażeby wypłacony był dodatek, o ile w drugiej połowie ubiegłego miesiąca drożyzna wzrosła o 15 proc. Sen. Thullie proponuje, aby obowiązywało nie 15 lecz 10 proc. Drugą poprawkę zgłasza do art. 106, odnoszącego się do traktowania urzędników, rzemieślników i robotników kolejowych na G. Śląsku. Komisja senacka wprowadziła poprawkę, wprowadzającą różnicę pomiędzy urzędnikami, a rzemieślnikami i robotnikami. Sen. Thullie domaga się odrzucenia tekstu uchwały sejmowej. — Na tem posiedzenie zakończono. Następnie odbędzie się jutro o godz. 10'30 rano.

Przegrupowań garnizonów nie będzie.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. września.

Ukazało się tu urzędowe za-

przeczenie Min. spraw wojskowych, stwierdzające, że podane przez niektóre dzienniki wiadomości o przegrupowaniu garnizonów Warszawy, Poznania i Wilna są nieprawdziwe.

Przerwał na chwilę — poczem znów mówił dalej.

— Tylko, że ja kochałem panią... A skoro po upływie roku wypadki w szalonym pobiegły tempie, gdy strata syna pchnęła panią w mury klasztoru, zostałem sam z tą moją miłością palącą, nienasyconą. Stała się moim pragnieniem i moją udręką... Łatwo odgadnąć, jakim torem potoczyło się dalsze moje życie: dość rzec, że było jednym ciągiem rozpusty i awantur, w których szukałem zapomnienia.

Aż potem... później... coraz to nowy błysk światła, nadziei, ślady, które mi wskazywano, na które się bez pamięci rzucałem, by zawsze zapaść tam głębiej w otchłanię prostracji i pustki mej samotności...

W ten to sposób danem mi było odnaleźć ojca pani i syna, tak też poznałem to ich ustronie: zacząłem dawać na nich łbaczenie, śledzić ich — już to sam, już to za pośrednictwem oddanych mi osób. Miałem nadzieję, że dotrę w ten sposób do ciebie, która jedynym byłaś mi celem, motorem jedynym moich usiłowań, gdy naraz wybuchła wojna. W tydzień później, nie mogąc przedostać się już przez granicę, byłem konfinowany w obozie koncentracyjnym...

Przerwał znów. Twarda twarz

Sejm zbierze się 3 października.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. września.

Pierwsze po przerwie posiedzenie Sejmu odbędzie się we środę, 3. października.

Nowela do ustawy o ochronie lokatorów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25. września.

(M) Rada Ministrów rozprawił obecnie nowy projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów, złożony przez Min. spraw gospod.

O niższą cenę papieru.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. września.

Na posiedzeniu Komisji góspodarstwa społecznego uchwalono wniosek wzywający rząd do obniżenia cła na papier i poddać ją ścisłej kontroli zysków przedsiębiorstw przemysłu papierniczego.

O umowę pocztowo-telegraficzną między Polską a Austrią.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Warszawa, 25. września.

Dnia 25. bm. przyjechał do Warszawy z wycieczką przemysłowców austriackich generałny dyrektor poczty i telegrafów dr. Hocheisen w towarzystwie radcy ministerialnego Waltera Stöckla von Gerburten, celem zawarcia umowy pocztowo-telegraficznej między Polską a Austrią, przyczem omawiana będzie sprawa bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy temi państwami.

Posel sowiecki defraudantem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Kowno, 25. września.

Posel sowiecki przy rządzie kowieńskim Siemiaszko wyjechał w niewiadomym kierunku, zabierając za sobą fundusze poselstwa i tajne dokumenty dyplomatyczne. Podobno Siemiaszko starał się przed wyjazdem o wizę angielską.

jego surowym skamieniała wyrazem, jak wulkan grozący wybuchem, a usta wyrzucały gromkie słowa:

— Och, piekło tych czasów! Ja, Worski — Worski! potomek królów, rzucony pomiędzy tę całą hałastą i szumowiny germańskie! Worski więziony — przez wszystkich wyszydzany, znienawidzony przez wszystkich! Worski — wśród cuchnącego niechlujnego motłochu!... Com ja przecierpiał tam — com przetrwał!... Ale dość tego. To, co zrobiłem, żeby wyjść z tej gehemy, zrobić miałem prawo. I nie żałuję, o, nie, że kogoś innego, miast mnie, dostęgnął sztylet — że inny ktoś pod mem nazwiskiem francuską ziemię gryzie. Miałem przed sobą wybór — on — albo ja. Wybrałem. A jeśli to zrobiłem, grało we mnie może nie tylko ślepe, zwierzęce przywiązanie do życia, lecz także — i to najbardziej — coś nieznanego mi przedtem, co jakby światło zorzy powstało z otaczających mnie mroków i oświecać zaczęło... niesłychanie wskazywać perspektywy... Lecz to — już tajemnica moja... Nawiaże do niej później, jeżeli pani zechce. Na razie...

(C. d. n.)

Reforma monetarna w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Genewa, 25 września

W sobotę, 22. bm. przedstawiciel Rządu polskiego podpisał z przedstawicielami w. m. Gdańska umowę w sprawie reformy monetarnej w Gdańsku następującej treści:

1) Reforma obecna nie przesądza kwestji unifikacji monetarnej między Polską a Gdańskiem (której Polska ma prawo domagać się wedle art. 36 paryskiej konwencji polsko-gdańskiej z 9. listopada 1920).

2) Gulden gdański stanowi 1/25 funta szterl., czyli równa się jednemu frankowi złotemu.

3) Do chwili unifikacji waluty, gulden będzie jedynym prawnym środkiem płatniczym w wolnym mieście Gdańsku, z wykluczeniem wszelkich innych, jak np. marki niemieckiej i Notgeldu.

4) Grupa banków polskich, mających swoje filje w Gdańsku, może na swoje żądanie wziąć udział w założeniu gdańskiego banku emisyjnego z równymi prawami i obowiązkami, jak banki gdańskie, w wysokości 25% kapitału zakładowego, który to udział podwyższa się do 30%, jeżeli kapitał zagraniczny nie weźmie udziału w większej mierze jak 15%. Co do wyboru banków polskich, nastąpi osobne porozumienie pomiędzy Rządem polskim a Senattem wolnego miasta.

Art. 5 zawiera zastrzeżenia proporcjonalności dla grupy polskiej przy wyborach do władz gdańskiego banku emisyjnego.

6) Koncesja gdańskiego Banku emisyjnego zawierać będzie klauzule, przewidujące ograniczenie lub zniesienie przywileju emisji w razie unifikacji monetarnej, jak również odszkodowanie funkcjonariuszy i rokowania późniejsze, czy i w jakiej wysokości wolne miasto Gdańsk może żądać kompensaty za ograniczenie lub zniesienie prawa emisji i związane z tem rozszerzenie emisji banku polskiego na terenie wolnego miasta.

Art. 7. zapewnia komisarzowi generalnemu Rzpltej Polskiej w Gdańsku prawo stałego zasięgania informacji ze strony Senatu gdańskiego o interesach gdańskiego Banku emisyjnego.

8) Gulden zajmuje miejsce monety gdańskiej w dotychczasowych umowach i będzie przyjmowany przez kasy polskie w Gdańsku.

9) Marka polska zachowuje dotychczasowe prawa w Gdańsku. — Prawa te przejdą automatycznie na nową walutę polską. Gulden gdański nie będzie gorzej traktowany w Polsce, jak dewizy, dopuszczone na giełdę warszawską.

10) Polska nie wniesie rekursu z art. 7. i 36. konwencji polsko-gdańskiej.

11) Polska nie obłoży cłem złota banknotów przeznaczonych dla stworzenia pieniądza gdańskiego.

12) Porozumienie wchodzi w życie w razie dojścia do skutku pożyczki dla Banku gdańskiego i obowiązuje aż do unifikacji monetarnej pomiędzy Polską a wolnym miastem Gdańskiem

Katastrofa lotnicza.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Poznań, 25 września

Dziś o godz. 10.20 rano z lotniska na Ławicy wzniósł się na samolocie typu „Bristol” por. pil. Adam Świda z mechanikiem szeregowcem Zachorzem. Zaraz po wzniesieniu się nad lotniskiem, na wysokości

Ze spraw ruskich.

Przygotowania do wyborów gminnych. — Echa egzekucji złoczowskich. — Wołyn się rusza. — Rozpręczenie w polityce ruskiej. — Czy nowa konsolidacja ruska. — Separatysta kałuski.

Lwów, 26. września.

(W). Wszystkie partje ruskie z całą energią rzuciły się do pracy dla zapewnienia sobie zwycięstwa przy zbliżających się wyborach do Rad gminnych. Sprawą przeprowadzenia ich zajmował się zeszłego tygodnia „Ścisłszy Narodny Komitet“ i „Główny zarząd ukr. partji radykalnej“. Najprawdopodobniej przyjdzie między temi dwoma partjami i grupą staroruską do utworzenia przy wyborach wspólnego bloku. Na uboczu stoją dotychczas komuniści ruscy, kryjący się pod sztandarem ukraińskiej socjalnej demokracji, lecz ci, jeżeli nie przyłączą się do bloku, to pozostawia członkom swoim wolność głosowania. Peszy trochę Rusinów udział w głosowaniu (po raz pierwszy) obszarów dworskich, bo obawiają się wpływów właścicieli dóbr na zawisłych od nich gospodarzo włościan.

Ostatnie egzekucje złoczowskie są przedmiotem ożywionych dyskusji w jak najszerzych kołach społeczeństwa ruskiego, a przyznać trzeba lojalnie, że zbrodnica działalność osadzonych, potępiana jest ogólnie. Najwybitniejsi politycy ruscy oświadczają zgodnie i stanowią, że wszelka akcja terrorystyczna nie leży obecnie w ich programie, który wyraźnie skierował walkę o prawa narodowe na drogę legalną. Terror uprawia obecnie tylko grupa komunistyczna, wykorzystując dawne roznamietnienia ludu wiejskiego i na nią tylko spada odpowiedzialność za najnowsze podpalania i agitacje przewrotowe po wsiach.

W oczach się prawie rozlatuje sławny blok wyborczy na Wołyniu, Polesiu i Podlasiu. Niezadowoleni są przedewszystkiem żydzi, których wybory kosztowały prawie sto milionów mk., niezadowoleni są posłowie, bo z powodu różnych tarć partyjnych za ciasno im w wspólnym klubie, sarkają też na nich głośno wyborcy, przed którymi nie mogą pochwalić się żadną zdobyczą polityczną.

Przeciw blokowi tworzy się silna opozycja, zarzucając mu głównie niepotrzebne wiązanie się z ruskimi bankrutami politycznymi z Małopolski wschodniej, to też przy nadchodzących wyborach do Rad gminnych zamierza wspomnianą opozycją wystąpić z własnym programem.

Wychodzący dotychczas w Łucku tygodnik „Ukraiński Wistnyk“, stojący w obronie praw ruskich, lecz propagujący także zgodne życie z narodem polskim, zamienia się od 1. października br. na pismo codzienne pod redakcją adw. O. Kozija i wytrawnych współpracowników z Małopolski wschodniej. We Włodzimierzu Wołyńskim z takim samym programem rozwija się bardzo pomyślnie tygodnik „Dswitna Zerja“, a lud garnie się do tych pism i czyta je chętnie. Specjalnie na Wołyniu układają się stosunki polity-

czne bardzo pomyślnie, znika powoli nieufność do władz polskich i ich zarządzeń, a wszystko to — jak twierdzą zgodnie tamtejsi działacze ruscy, — jest zasługą wojewody tamtejszego p. Srokowskiego, postępującego zawsze taktownie i sprawiedliwie.

Zjawili się byli niedawno w Łucku emisariusze trudowików lwowskich prof. Haluszczyński i redaktor „Diła“ Fedorciw, którzy pod pokrywką wspólnej działalności „Proświty“ starali się utwierdzić na Wołyniu swój program partyjny, lecz na razie bez skutku.

W polityce trudowików doszło już do takiego rozpręczenia, że za-trwożyło to nawet opozycyjny organ mieszczański „Słowo“.

„Prowincja — czytamy tam (Nr. 58 z 23 bm.) pozostawiona sobie, bez potrzebnej orientacji w wielu aktualnych sprawach dnia, nie widzi jedności w centrum — czeka, co zrobi ośrodek i siedziba politycznej i narodowej myśli, a tam niestety, ujawnia się pod tym względem jakaś inercja i zniechęcenie, co wychodzi tylko na szkodę sprawie narodowej, — zorganizowania i zjednoczenia wszystkich sił narodowych“.

Nie mając zaufania do obecnych kierowników partji trudowej, proponuje „Słowo“, — w którym współpracują tacy politycy jak Barwiński, Studziński i t. d., — powołanie komitetu ze wszystkich partji do przewodnictwa i prowadzenia spraw narodowych, lecz z obawy, aby i tam nie wkręcili się aferzyści trudowi, zastrzega się, że musi on się składać z ludzi cieszących się powagą i zaufaniem całego narodu i wszystkich partji, a charakterem swoim dawali gwarancję, że odważnie i uczciwie staną w obronie praw narodowych. Znosi się więc na „konsolidację“ wszystkich partji ruskich, której jednak — nawet gdyby przyszła do skutku — nie można wróżyć długiego żywota, znając zarozumiałość, materializm i manję wielkości polityków ruskich. Przy pierwszym lepszym zatargu pożą się oni wzajemnie.

Sprytną reklamę materialną i polityczną i to kosztem jednego insertu w „Diła“ urządził sobie kandydat notarialny w Kałuszu p. Dr. Sochacki. Umieścił on mianowicie w tem piśmie pod szumnym tytułem: „Baczność Kałuszczyzna“ ogłoszenie następującej treści: „Dr. I. Sochacki, który prowadził notariat w Kałuszu, zawiadamia znajomych i zwolenników, że — wobec przyjazdu nowego notariusza Polaka — przyjął pracę u adwokata Dra Worobca, który przeniósł kancelarię swoją do lokalu „Sojuzu Chłopskiego“, gdzie mieścił się notariat“. Za marną więc cenę, którą Dr. Sochackiemu z pewnością zwróci jego obecny szef, zaawansuje chytry obrońca na patriotę ruskiego z pod hasła „Nie pora Lachowy służyty“, no i zjedna sobie tanim kosztem klientów.

Por. Świda poniósł śmierć nagle, mechanicznie złamał nogę, raz silnie się potłukł. Aparat został całkowicie zburzony.

Zakończenie podróży wizyt. Min. Kiernika.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Kraków, 25 września.

Dziś 24 b. m. zakończył Min. Kiernik swą podróż wizytacyjną, dwudniową z Wołewodą Gałęckim Wielką i Bochnię. W obu tych miastach był p. Minister przedmiotem serdecznych powitania. W Bochni wygłosił Min. Kiernik dłuższe przemówienie, w którym zapewnił, iż rząd przeprowadzi wytknięty sobie program, i najbardziej, że cieszy się zaufaniem w wszystkich sferach. Po obiedzie wydanym przez starostę Szymonowicza, udzielał p. Minister p. słuchania, a w wieczorem udał się przez Kraków do Warszawy.

Sprawa zmiany wyznania.

Lwów, 25 września.

Gazety ruskie stale i jawnie podburzają księży ruskich do odnawiania metryk tym osobom, których przypuszczają, że chcą zmienić obrządek gr. katolicki na z. kałuski. Przybiera to formy organizowanego łapania przebiegów i odmowy wystawienia należnych kałuskiemu dokumetów. Tymczasem ksiądz w charakterze prowadzącego metryki spełnia funkcję państwową i napisanie metryki jest z jego strony łaską, tylko jest on do tego zobowiązany na równi z innymi urzędnikami mającymi inne funkcje, a jeżeli ktoś spełnienia tej funkcji odmawia, popełnia nadużycie i działa przeciw ustawie.

Każdy pokrzywdzony, któremu ksiądz ruski metryki odmówił, winien zwrócić się o informację co do odpowiednich przepisów do Związku Górnego organizacji Narodowych. Lwów, Kopernika 20, a zarząd Związku informuje także o przepisach kreślących sprawę zmiany wyznania religijnego.

Ze spraw Rosji sowieckiej.

Przed nową sesją „Włoka“ —

Wzrost drzew.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Muskowa, 25 września.

Prezydium Centralnego Komitetu Wykonawczego postanowiło zwołać III sesję Włoka na 7 listopada w Tbilisie.

W ostatnich czasach drożyzna w Rosji wzrosła od 500 do 1000%. Zwłaszcza wzrosły ceny na ubranie, bieliznę i buty. Garnitur męski w Moskwie kosztuje dzisiaj 60 czerwenców czy 800 rubli złotem, a para butów 4 czerwence czyli 40 rubli złotych.

Rada Ambasadorów stwierdza winę Grecji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Paryż 26 września

Konferencja ambasadorów na dzisiejszem popołudniowym posiedzeniu przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji międzysojusznicy powołanej do zbadania sprawy mordu dokonanego na oficerach włoskich w Epirze. Konferencja odroczyła swoje posiedzenie do dnia jutrzejszego.

„Petit Parisien“ pisze o naradach konferencji ambasadorów w sprawie konfliktu włosko-greckiego co następuje: Komisja śledcza stwierdziła winę władz greckich. Pomimo ewakuacji Korfu nastąpił z dniem 27 bm. Włoki otrzymają 50 milionów lirów.

Więści z Hiszpanji.

Nowe oświadczenie Primo de Rivera. — Zapowiedź zmiany Marokka na Gibraltar. — Złagodzenie systemu rządzenia. — Walka z separatyzmem katalońskim.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Madryt, 25. września.

Primo de Rivera oświadczył dziekanem hiszpańskim, że zamierza wydać zbiór dokumentów dyplomatycznych pod nazwą „Biała Księga”, w której uzasadni konieczność wymiany hiszpańskiego Marokka na angielski Gibraltar. — Przedtem jednak nastąpić musi pacyfikacja Marokka, na którą rząd kładzie szczególny nacisk, wysyłając tam generalnego komisarza. Cenzura rewolucyjna dzienników zostanie zniesiona. W ten sposób opozycja mu zupełną swobodę krytykowania obecnego rządu. Życie w Hiszpanji wróciło do normalnego stanu. Ostre pogotowie wojskowe zniesione, a żołnierze otrzymują urlopy, które na czas kryzysu zawieszono.

Barcelona, 25. września.

Podczas obchodu na cześć poety katalońskiego Caragalla policja stwierdziwszy, że w danym wypadku miało miejsce zgromadzenie separatystyczne, aresztowała 70 uczestników obchodu. Związek młodzieży dla propagandy katalońskiej został rozwiązany.

Strajk górników czeskosłowackich trwa.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Praga, 25. września.

Strajk górników czeskosłowackich trwa w dalszym ciągu i mimo, że przeciąga się prawie 6 tygodni, nie widać dotychczas żadnych oznak, wskazujących na bliską jego likwidację. W związku ze strajkiem gazety socjalistyczne wystąpiły przeciwko importowi węgla górnośląskiego dla Czechosłowacji, a czeskosłowackie organizacje robotnicze miały rzekomo zwrócić się do organizacji robotniczej na G. Śląsku o prośbę o wstrzymanie transportów.

Z chorych Niemiec.

Reichswehr na usługach reakcji. — Wykrycie tajnych składów broni. — Sowjecki „sprzymierzeniec” przy robocie. — Niepowodzenie akcji dyplomatycznej Stresemanna. — Na widowni: energiczny gabinet Noskego.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Berlin, 25. września.

Premier saski Zeigler na podstawie nieulegających wątpliwości dokumentów stwierdził na zebraniu socjalistycznym w Berlinie, że kierownictwo Reichswehry utrzymuje ciągły kontakt z nielegalnymi organizacjami, stając nawet w obronie uwieczonych członków tych organizacji. Skonfiskowana zaś broń dostaje się z powrotem we właściwe ręce za pośrednictwem ministra Reichswehry Gesslera. Obecnie znajduje się w Bawarii około 50 wielkich magazynów broni, należących do nacjonalistów. W związku z temi rewelacjami domaga się premier saski natychmiastowego usunięcia obecnego ministra Reichswehry, a następnie reorganizacji jej samej, gdyż w obecnym swym stanie jest ona „największym niebezpieczeństwem dla republiki niemieckiej”.

W ostatnich dniach policja polityczna wykryła w Berlinie i skonfiskowała dwa składy broni. Składy te były urządzone przez przedstawicielstwo berlińskie w Rosji dla celów wojny domowej w Niemczech.

Jak donoszą dzienniki w związku z wykryciem dwu komunistycznych magazynów broni w Berlinie, cały

znaleziony materiał będzie zbadany przez policję i przez komisarza Rzeszy dla porządku publicznego i dopiero potem rząd niemiecki podejmie ewentualne kroki u przedstawicielstwa sowjeckiego. Ze strony poselstwa sowjeckiego zaprzeczają, jakoby któryś z członków poselstwa był w jakimkolwiek związku z tymi magazynami i zapowiadają, że poselstwo wejdzie w kontakt z rządem niemieckim, by tę sprawę wyjaśnić.

W kołach politycznych słychać, że konferencje dyplomatyczne między rządem niemieckim a Paryżem i Brukselą dotąd nie dały rezultatów. Francja dotychczas nie wyraziła zgody na uwolnienie więźniów, oraz na zezwolenie wydalonym z obszaru okupowanego na powrót. Wobec tego kanclerz Stresemann oświadczył wczoraj, że w takich warunkach nie może ponosić odpowiedzialności, jeżeli oporne stanowisko Francji nie ulegnie zmianie, to będzie zmuszony podać się do dymisji. — Słychać, że w razie dymisji Stresemanna prawdopodobny jest gabinet Noskego, który byłby utworzony z ludzi energicznych, a którego zadaniem byłoby usunięcie niebezpieczeństwa wewnątrz - politycznego.

Rewolta komunistyczna w Bułgarii znieczona.

Charakterystyka położenia. — Wojsko opanowało sytuację. — Obopólne straty bardzo duże. — Przed nowymi wyborami do Sobrania.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej“.)

Sofja, 25. września.

Dnia 24. września sytuacja ogólna w Bułgarii przedstawiała się w sposób następujący: Rozruchy komunistyczne w dwu punktach południowej Bułgarii zostały stłumione. W okręgu północno - wschodnim zostało jeszcze kilka miejscowości objętych przez komunistów. Ze strony władz zarządzono wszelkie niezbędne środki celem szybkiego przywrócenia spokoju. Na północy usilo-

wania komunistyczne zmierzające do wywołania rozruchów spełzły na niczym.

Rzym, 25. września.

Wedle ostatnich wiadomości z Bułgarii rządowi sofijskiemu udało się wreszcie opanować sytuację. Rewolucja komunistyczna została zgnieciona przez regularne wojska. Po obu stronach straty bardzo duże. Nowe wybory do Sobrania odbędą się za 2 miesiące.

Więści z Gdańska.

Zapowiedź strajku generalnego. — Przed spisem ludności. — Wyładowanie ładunku prochu bezdymnego dla Polski. — Sprawność załogi polskich statków wojennych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Gdańsk, 25. września.

W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu wszystkich Związków zawodowych niemieckich w Gdańsku w sprawie położenia w przemyśle metalurgicznym. Uchwalono rezolucję, że jeżeli przedsiębiorcy nie zastosują się do umowy z dnia 11. sierpnia, to wszelka odpowiedzialność za następstwa spadnie na przedsiębiorców. Rezolucja ta jest zapowiedzią nowego strajku gen. w Gdańsku.

W ciągu roku bieżącego odbędzie się na obszarze wolnego miasta Gdańska spis ludności. Senat gdański wniósł już do sejmu odnośne przedłożenie.

Dnia 23. bm. przybył do portu gdańskiego statek duński „Robert Maersk” z ładunkiem 445 ton prochu bezdymnego, przesłanego z Ameryki dla Rządu polskiego. Wobec strajku robotników portowych w Gdańsku, statek wyładowany został na podstawie porozumienia się Komisarza gen. Rzeczypospolitej Polskiej z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów przez załogę statków wojennych polskich. Wyładowanie ukończono zostało w ciągu jednego dnia. Wyładowanie odbyło się bez jakichkolwiek przeszkód i wykazało dużą sprawność załogi statków wojennych, które w ciągu jednego dnia dokonały pracy, wymagającej w normalnych warunkach w porcie gdańskim dwu dni.

Z pokowań czesko-węgierskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej“.)

Genewa, 25. września.

Urzędowo donoszą, że toczące się tu rokowania między węgierskim premierem Bethlenem a czeskim ministrem spraw zagr. w spornych sprawach politycznych i gospodarczych zostały narazie zakończone. Narady ożywione były obustronnym życzeniem stworzenia między obu państwami stosunków jaknajbardziej lojalnych, a przede wszystkim ustalenia wzajemnego zaufania, co dałoby możliwość finansowej i gospodarczej odbudowy Węgier.

ELMA.

3)

Pod niebem Nipponu.

Notatki z podróży niedawnej.

(Ciąg dalszy).

Przestrzeń nieduża, pusta zupełnie, o ścianach nagich, nie posiada nic, na czemby oko spocząć mogło. Zanm się jednak rozglądając zdolałem, już wbiega trzecia z rzędu mousme, niosąc „hibaschi” (przybory do palenia). Wszystkie trzy zabiegają dokoła mnie, uwalniają z płaszczka i kurtki podróżnej, wkładając mi natomiasz wygodne, kwieciste i woniące lawendą kimono. Sfrunęły jak ptaki — i oto są znowu, przynosząc niezliczoną ilość miseczek, które stawiają dokoła mnie na dywanie, pełniąc funkcje obrusa. Przysiadam po japońsku i otoczony sympatycznymi opiekunkami, zajądam w wesołym nastroju. Śmiechu, rozgwaru pełno. Nie powiem, bym najadł się do syta. Niewprawy w posługiwaniu się pałeczkami, które tu miejsce widelców zastępują, z trudem uświadczam wyładować ciu-

chy jakiejś smakowitej ryby, lecz z bólem serca zrezygnować muszę z prób dalszych, co widząc, wesola trójka obejmuje komendę i ujmując pałeczki, karmi mię jak dziecko, zrecznie wydostając drobne porcyjki ryżu z głębokiej porcelanowej salatereczki, z której cennego malowidła ulata ku słońcu cały sznur żórawi.

Zbiera mię chętka zakończyć pierwszy dzień pobytu na tej gościnniej, uśmiechniętej ziemi w samym sercu starego Nipponu. Wśród lasu białych chryzantem śni swej przeszłości sen stara świątynia o szerokiemi rozpięciu wygiętych skrzydeł dachu. Żalozne dźwięki „Kotos” i „Shamisen”, potracanych kościanymi pałeczkami, wiodą mię w górę, ku zboczom kurhanu, w ciemnej tonącej zieleni — i w mrokach nocy rozplywa się ta melodia, niczem tęsknica westchnień, słanych w dal niepewną... Wracającego — witają przyjaźnie walle zarzysy domków mikroskopijnych. Rzekłbym, tylko — co przeżyta godzina marzeń i melancholji łacniej wnikać mi daje w ich wnetrz tajemne zaciszne. Moje trzy gracie, skupione u wielkiej la-

tarni przy wejściu, czekają mnie cierpliwie: prowadzą, do przeznaczonego mi pokoiku i opuszczają, wskazawszy posłanie, złożone z elastycznie miękkich mat i twardej „makoura”, t. j. poduszki, wypchanej liśćmi kukurydzy. Oczarowany pierwszym dniem pobytu w Japonji, wyciągam się z rozkoszą na improwizowanym łożu, a gdy już sen sklejać mi oczy strudzone zaczyna, rozsuwa się bezszelestnie przeciwległa ściana. Raz jeszcze podnoszę powieki ociężałe, źrenice me chwytają obraz miniaturowego „torii”, nieodzownego w japońskim domu ogródka, który w obrębie dziesięciu stóp przestrzeni mieści las cały drzewek karłowatych: klonów i cedrów, śliw i drzew kamforowych, znajdując nadto miejsce na maluchną pagodę, na skałę i kaskadę... Zamglony jednak umysł nie w stanie już rozróżnić szczegóły i ciężka snem głowa bezwładnie opada na twardą „makourę” posłania.

Z żalem opuszczam nazajutrz pozycji pełną Mai-Bara: melancholji rozstania wtóruje smutna melodia deszczu. Niebo przeciera się jednak

zwolna i już w złocie słońca staje przedemną dawna stolica Myako, rajem Japonji przewzana, stracona do rządu miast prowincjonalnych z chwilą przeniesienia do Tokio siedziby Mikada. Cisza, w jaką zapadła, nie odejmuje nic jednak z jej dostojności: podobnie, jak Nikko, króluje dalej pięknym antycznym swej sztuki nieporównanej. Nie ważył się tknąć jej duch nowatorstwa: Zachód jej znałty jedynie z nielicznych odwiedzin turystów, przeszłości wiernych wyznawców i pełnych pietyzmu czcicieli.

W Kyoto „świętej” roi się od bonzów wszelkiego autoramentu i ich monasterów. W Japonji bowiem zdobyło prawo obywatelstwa kilka wyznań, z tych zaś głównymi są: shintoizm (kult przodków) i budyzm. Bonzowie robia wrażenie, umysłów nader liberalnych: sam tego miałem dowód, gdy, stojącemu z odkrytą głową w świątyni, zaproponował mi jeden z nich w nieskazitelnym angielszczyźnie, bym nakrył głowę, obzred odprawiający się bowiem, nie obowiązany sroba, jako innowierce (C. d. n.).

Kronika telegraficzna.

— Wczoraj bawił w Wiedniu w drodze do Genewy gen. Józef Haller, udający się do Ameryki.

— W Chrystjani wczoraj wywieziono banderę polską na statku „Józef English”, będącym własnością polskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Biały Orzeł”. Równocześnie wykreślono ten okręt z rejestru floty norweskiej i wciągnięto w rejestr polskiej floty handlowej. Parowiec „Józef English” wyjeżdża z ładunkiem do Anglii i mniej więcej za 4 tygodnie przybędzie do Gdańska.

— W Kermanie (Persja) odczuto wczoraj rano poważniejsze trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie trwało dwie minuty. W ciągu półtorej godziny naliczono dalsze cztery wstrząśnienia. Szkody wyrządzone są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było. — W prowincji Chorassan trzęsienie ziemi zniszczyło kilka wsi. Było 123 ofiar w ludziach, oprócz tego 100 osób jest rannych. Trzęsienia ponowiły się.

— W ubiegłą niedzielę w okolicy Kairu odczuto dość gwałtowne trzęsienie ziemi.

— Podczas niedzielnych zawodów lekkoatletycznych w Pradze, p. Mojzlikowa pobiła dotychczasowy rekord światowy w skoku w dal z rozbiegiem, skacząc 5 m. 30 cm.

— Dziś w dokach Tilbury spuszczone na wodę nowy olbrzymi okręt transatlantyczny „Mooltan” o pojemności 21.000 ton.

Święto Polskiej Szkoły.

(Biuro Komitetu: pl. św. Ducha 1. 3, II. piętro).

Praca w sekcjach

W ubiegłym tygodniu obradował cały szereg sekcji. Sekcja odczytowa odbyła narady z prelegentami, których liczba z każdym dniem rośnie. Należy się po nich zgłaszać czempredzej ze Lwowa i z prowincji do lokalu Komitetu. Sekcja, urządzająca poranek młodzieży, ożywiła inicjatywą prof. Jaworskiego i dra Julj. Bałickiego, ustaliła program tego poranku, który odbędzie się w dzień obchodu o godz. 12 w południe w Teatrze miejskim. Połączone chóry męskich szkół średnich przygotowują specjalną Kantatę prof. Jaworskiego, do słów poety Józefa Mirskiego, chóry żeńskie oddano w niezawodne ręce prof. Loebowej. Sekcja teatralna odbyła konferencję u dyr. Czarnowskiego. Przygotowuje ona niezwykłe piękny wieczerz teatralny z wystawieniem nieznanego we Lwowie, a bardzo interesującego utworu jednego z pisarzy polskich. Ukonstytuowała się wreszcie sekcja ogólnie-obchodowa i Komitet wykonawczy na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem dra Derbowskiego. Prace Komitetu są w pełnym toku; biuro (pl. św. Ducha 1. 3, II. p.) odwiedzane jest codziennie (od 6 do 7 wieczór, w święta od 11 do 12 rano) przez licznych interesentów.

W sprawie wydawnictw, odznak kart koresp. Biuro Komitetu przyjmując zgłoszenia do nabywania odznak (zwycięskie kartki do przypięcia na piersiach po 1000 mk., metalowe ozdobne, pamiątkowe około 10.000 marek). Można też zwracać się o nie wprost do prof. Z. Grabowskiej, gimnazjum Słowackiego (ul. Chorążczyzno, Tow. Muzyczne) nadsyłając pieniądze na odznaki zwykłe, subskrypcję na odznaki metalowe. Dóznakami tena, z których czysty dochód przeznaczony na pomoc dla biednych uczniów polskich (książki) do korować się winno w dniu obchodu całej społeczności polskiej. Kartki korespondencyjne z portretami Komarskiego i Piramowicza w cenie po 1500 mk. za sztukę, zamawiać można również w biurze Komitetu. Tam sprzedaje się też po niższych cenach broszury i wydawnictwa jubileuszowe (do odczytów) udziela się informacji w sprawie portretów artystów polskich na ich imię.

Wystawa w Łowiczu.

Różnorodność eksponatów. — Stacja Entomologiczna. — Preparatoryjna — Plantacja ziół lekarskich. — „Len”.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.”).

Warszawa, 22. września.

Idziemy na Wystawę.

W trzech wielkich pawilonach i całym szeregu pomniejszych oraz wprost pod gołym niebem, zgromadzono trochę bezładnie rzeczy najrozmaitsze.

Uderza ogromna różnorodność płodów wytwórczości ludzkiej zebranych na tej niewielkiej przestrzeni. Ma się wrażenie, że w razie odcięcia od świata, powiaty te mogłyby sobie wystarczyć. Produkcją wszystko. Ale o wszystkim pisać nie podobna. Zresztą czytelnik wyobrazi sobie łatwo, że na takiej wystawie prowincjonalnej obejść się nie może bez maszyn rolniczych, bez wspaniałych okazów nierogacizny, białych, olbrzymich kur, kolosalnych głów kapusty, monstrualnych jabłek itd. Zwracam uwagę na rzeczy, które albo są nowością, albo z pewnych względów zasługują bardziej od innych na wzmiankę.

Do takich należy eksponaty Stacji entomologicznej na folwarku Dąbrowa—Zduny pod Łowiczem. Zebrano tu wszystkie chyba krajowe okazy szkodników oraz chorób roślinnych. Kolekcja opracowana nadzwyczaj starannie, na Wystawie, zwiedzanej przeważnie przez rolników i młodzież, niezmiernie pouczająca i pożyteczna! To też obiegły ją przybyłe na Wystawę szkoły okoliczne. Gromadzi także dokoła siebie młodzież „Preparatoryjna” Koła Opieki nad miejscowym Seminarjum nauczycielskim. Wypchane okazy fauny miejscowej, w interesujących i niezmiernie naturalnych pozach — od wielkiego dzika do drobnych ptaszek — budzą zachwyt młodzieńczej publiczności. Nawiasem mówiąc doskonały to pomysł Koła Opieki: zamiast zbierać na wpisy, zdobywać zyski pożyteczne, dla innych szkół, zbiorów i muzeów, pracą!

O rozwój życia społecznego młodzieży.

Lwów, 24. września.

Z Uniwersytetu Jana Kazimierza otrzymujemy następującą odezwę:

Rok szkolny 1923/24 rozpoczyna się. Młodzież z różnych stron podąża w podwoje Almae Matris, szukając światła, prawdy i wiedzy.

Przeważna większość nie rozporządza dostatecznymi środkami materialnymi, szukać musi oparcia o starsze społeczeństwo, tak wtedy, gdy chodzić będzie o dach nad głową, jak i wtedy, gdy trzeba będzie znaleźć prace dostarczającą uzupełnienia skromnych funduszy.

Władze akademickie uważają sobie za obowiązek dostarczenia uczącej się młodzieży pomocy wydanej pod każdym względem. Nie mogą tego uczynić w stosunku do jednostek, a tylko w stosunku do zorganizowanych zrzeseń. Koniecznością jest przeto, by każdy słuchacz Uniwersytetu, szukający pomocy, był członkiem akademickich stowarzyszeń bądź o charakterze gospodarczym, jak Bratnia Pomoc, Wziemna Pomoc Medyków i t. p., bądź też o charakterze spółdzielni wydawniczych i wypożyczalni, jak Biblioteki prawników, medyków itp. Udział w takich zrzeseńiach jest obowiązkiem także tych mniej

Obok inna rzecz — wielce interesująca!

Plantacja ziół i roślin lekarskich p. n. „Lokros” wystawiła całą masę przesłuchanych przygotowanych surowców, oraz nasion. Kierowniczką plantacji i właścicielką jest p. Maria Chmielińska, skończona przyrodniczka, a zarazem ogrodniczka wykwalifikowana.

Adres plantacji: Dąbrowa Opatowska, poczta Tomaszów Rawski. Zwracam uwagę na ten dział Wystawy, ponieważ powstawanie takich plantacji byłoby niesłychanie pożądanem. Polska płaci szalone ceny za sprowadzane z zagranicy zioła, gdy krajowa produkcja tychże mogłaby ogromne zyski przynosić producentom, a aptekom naszym dostarczać materiał nawet bardziej wartościowy od zagranicznego. Produkcja oplaca się lepiej, niż jakkolwiek innych płodów roślinnych.

Tuż obok rozłożył się „Len”. I to także zaniechana u nas obecnie, a tak pożądana gałąź produkcji rolnej. W chwili, gdy za bawełnę drogie polary wysyłać trzeba za granicę, powinnoby się na produkcję lnu najpilniejszy położyć nacisk.

Rozumieją to twórcy spółki akc. „Len”, którzy na Wesołej pod Łowiczem założyli plantację i przetwórnictwo lnu. Biały, piękny, oczyszczony, omydlony, jedwabisty rozkłada się na ładnie wystawowej, tradycyjny ten produkt polskiej ziemi.

Przetwórnica na Wesołej jest instytucją początkującą, zatrudnia za ledwo 70 robotników, ale ma niewątpliwie przed sobą wielką przyszłość.

O pawilonie „Przemysłu Ludowego” który stanowi największą atrakcję Wystawy w Łowiczu, napiszę osobno. H. C.

licznych obywateli akademickich, którym los łaskawy pozwala stać o własnych siłach. Życie uniwersyteckie, to wstęp do życia społecznego, już tutaj zaprawiać się należy do nożycynej postaci współżycia — do solidaryzmu społecznego, będącego znamię XX wieku. Kto tego zjawiska nie jest w stanie zrozumieć, tego zmiecie fala, wysunie poza nawias społeczeństwa.

Władze akademickie przy każdej sposobności baczyć będą na odwołanie się do katerycznego imperatywu współżycia na Uniwersytecie, na ten zasadniczy rys charakteru obywatela akademickiego, gdyż obowiązkiem władz akademickich jest czuwać nad kształceniem nie tylko pracowników naukowych i zawodowych, ale także obywateli Państwa.

Akademik-Polak nie może stać poza życiem akademickim polskim, tworzyć musi członkiem tego wielkiego łańcucha zorganizowanego życia społecznego, który opasać ma życie Państwa. Państwo nie może spełnić wszelkich zadań gospodarczych i kulturalnych, znaczną ich część przypada na zrzeseńia wyłonione samorzutnie ze społeczeństwa samego.

W tem przeświadczeniu wzrastają muszą nowe pokolenia, mające wstąpić na miejsce starszych.

Akademik-Polak wiedzieć o tem musi i już na Uniwersytecie do społecznej organizacji w zrzeseńiach się zaprawiać.

Razem młodzi przyjaciele!

W szczęściu wszystkiego są wszystkich cele...

T. S. L.

Lwów, 25. września.

XXVIII. Walny Zjazd T. S. L. zaplanowano we Lwowie na 29. i 30. bm. W przeddzień zebrań nastąpi zapoznanie się delegatów w lokalu T. S. L. przy ul. Fredry 1. 3, gdzie też czynną będzie Komisja kwaterekowa. W sobotę o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w Archikatedrze łac. W godzinę później w sali Ratuszowej Inauguracyjne posiedzenie, w program, którego wejdą: przemówienie prezesa T. S. L. dr. E. Adama, przemówienia reprezentantów władz i Towarzystwa. Referat: Postulaty polskiej pracy społecznej na Kresach, Wybory komisji: 1) Sprawozdawczo-finansowej. 2) Organizacyjnej i programowej. 3) Pracy szkolnej i opieki nad młodzieżą. 4) Opieki kulturalno-oświatowej nad osadnictwem. Od godz. 4 popołudniu obrady komisyjne w salach szkoły im. A. Mickiewicza, ul. Rutowskiego 15.

W niedzielę, 30. września. O godz. 9 rano. Obrady plenarne Walnego Zjazdu w sali Ratuszowej; Referat komisji sprawozdawczo-finansowej. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i głosowanie nad jej wnioskami w sprawie absolutorium dla Zarządu Głównego T. S. L. Wybory do Zarządu Głównego i Rady Nadzorczej T. S. L. Referat komisji organizacyjnej i programowej. Od godziny 4 popoł: Dalszy ciąg obrad plenarnych Walnego Zjazdu w sali ratuszowej; Referat komisji szkolnej i opieki nad młodzieżą. Referat komisji opieki kulturalno-oświat. nad osadnictwem. Wnioski iapytania. Zamknięcie Walnego Zjazdu.

Upadek szkół hebrajskich w Polsce.

Lwów, 25 września.

Prasa sjonistyczna od dłuższego już czasu uskarża się na upadek szkolnictwa hebrajskiego wśród żydów w Polsce. Cały szereg szkół hebrajskich zamknięto, innym z powodu słabej frekwencji uczniów grozi to samo. Przyczyn upadku szkół hebrajskich, które naukę odbywają w godzinach popoł., dopatrują się menezys sjonistyczni w rozbudzeniu się ruchu sportowego wśród żydowskiej młodzieży. Na ostatniej konferencji nauczycieli hebrajskich we Lwowie stwierdzono ubytek sił nauczycielskich z powodu niemożności utrzymania się spowodowanego małą ilością uczniów. Prasa sjonistyczna przyznaje ponadto, że upadek szkół hebrajskich łączy się pośrednio z osłabieniem się ruchu sjonistycznego wśród młodzieży żydowskiej i nawołuje rodziców, do dalszego kształcenia dzieci żydowskich w szkołach hebrajskich.

Z ruchu wydawniczego.

(nure). „Twórczość młodej Polski” kwartalnik ilustrowany i t. d. Poświęcił temu wydawnictwu dwa artykuły, omawiając zamary jego komitetu redakcyjnego. Czy zeszyt pierwszy odpowiada zapowiedziom — ożec na razie trudno, czekajmy dalszych. Trudności ekonomicznej natury są teraz bardzo wielkie, więc i wyrozumiałość jest wskazana. Redaktor ogłosił kilkadziesiąt drobnych wierszy i prozą pióra młodszych i bardzo młodych autorów. Czy wprawdzie są oni w nich odpowiedni, czy sta się wiele tu poży i korzyści? Chyba bardzo natomiast w reprodukcji i druku art. maj. Antona Matuszaka i Poety Gaborowicza, oż zamierza Antona Janika

Sprawa polska.

Delegat z Warszawy. — Co to jest „Sprawa polska”? — Popierajmy armię, żegluzę, lotnictwo! — Broszura. — O utworzenie stałego stowarzyszenia. — Dochód dla Lwowa

Lwów, 25. września.

(mg.). Pisma lwowskie podawały już niejednokrotnie krótkie wzmianki o powstaniu zrzeszenia, noszącego miano „Sprawy polskiej” — jednak z lakonicznych tych notatek nie mogliśmy sobie jeszcze wyrobić jasnego pojęcia o istotnej treści jej zamierzonego działania.

Ażeby z celami tymi, opartymi istotnie na ideach szczytnych i każdemu Polakowi drogich, zaznajomić bliżej lwowskie społeczeństwo i zyskać jego poparcie, przybył wczoraj z Warszawy delegat Komitetu p. Tchórzewski i wziął udział w konferencji, zwołanej w tym celu do sali posiedzeń w prezydium Województwa z inicjatywy Tow. uczestników powstania 1863 r. Zjawili się tu przedstawiciele miasta, wojskowości, duchowieństwa, kuratorjum szkolnego, prasy i rozmaitych stowarzyszeń.

Po zagaieniu obrad przez p. Kuczyńskiego, jako przedstawiciela weteranów, którzy patronują tej patriotycznej akcji, przedstawił p. Tchórzewski obecnym ogólny zarys organizacji „Sprawy polskiej”. Instytucja ta powstała w Warszawie 22. sierpnia b. r. pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia weteranów 63 r., p. Juliana Świącickiego. Nie służy ona żadnemu stronnictwu, lecz jednocy w swem łonie wszystkich, którzy chcą ratować Polskę w jej trudnym położeniu wewnętrznym, którzy chcą zapomnieć o waśniach partyjnych, a wspólnie pracować dla stworzenia Państwu pewnych, bezpiecznych warunków bytu.

Ze zaś warunki te będą możliwe do osiągnięcia tylko wtedy, gdy mieć będziemy środki obrony w razie wojny, dążyć należy ku stworzeniu silnej armii, floty, lotnictwa, fabrykacji gazów trujących. Dostarczać funduszy na stworzenie tych środków przez popieranie „Ligi Żegluzi Polskiej”, „Instytutu badawczego broni chemicznej” i „Ligi Obrony powietrznej Państwa” jest obowiązkiem każdego obywatela.

Wydana przez Komitet warszawisk broszura, opatrzona słowem wstępem p. Świącickiego, oraz orędziem Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, wydanem do narodu 20. grudnia 1922 r., wyjątkiem bliżej znaczenie tych zadań. Dochód z rozsprzedaży broszury przeznaczono na zasilenie towarzystw, opiekujących się sierotami po poległych, dziećmi inwalidów, dziećmi-repartantami, oraz na fundusz pomocy dla weteranów 63 r.

W dyskusji przemawiali: przewodniczący prez. Neumann, dr. Vogel, dyr. Aleksandrowiczówna i inni.

Prez. Neumann zauważył, że zamiast tworzenia dorywczych Komitetów wojewódzkich, lepiej byłoby założyć szereg statutowych stowarzyszeń we wszystkich miastach, któreby miały stałych członków i zasilały swymi funduszami wspomniane cele państwowe. Na wniosek dyr. Aleksandrowiczówny przyrzekł del. Tchórzewski, że dochód z broszur, sprzedanych we Lwowie będzie przeznaczony dla lwowskich stowarzyszeń opieki nad sierotami wojennymi, repartantami i weter.

Krwawy dramat miłosny na ulicach Warszawy.

Ulica Marszałkowska widowiskiem dramatu. — Dwie panie ofiary zamachu desperata. — Zabójca popełnił samobójstwo. — Przygodny przechodzień dalszą ofiarą tragicznego zajścia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. września.

W centrum miasta na ulicy Marszałkowskiej rozegrał się krwawy dramat miłosny, którego ofiarą padło kilku ludzi. Mianowicie z wyścigów konnych wracało towarzystwo, złożone z dwóch pań i jednego młodzieńca. Idący prowadzili ożywioną rozmowę. Nagle wyjął młodzieniec błyskawicznym ruchem rewolwer i dał trzy strzały do swych towarzyszek, a czwarty skierował do siebie, celując w okolice serca. Trafione kobiety upadły na chodnik, obok zaś legł i sprawca zbrodniczego czynu. Przybyłe na miejsce pogotowie i władze bezpieczeństwa stwierdziły, że desperat

i zabójca nazywa się Gwiazda i jest z zawodu fryzjerem. Zabite ofiary były to 24-letnia Celina Ostrowska i 21-letnia Leokadja Mazanówna, z których ostatnia padła trupem na miejscu. Oprócz tego padł ofiarą tych strzałów przygodny przechodzień urzędnik wojskowy Kamiński, który ugodzony kulą, doznał złamania dolnej szczęki i 5-letnia dziewczynka, zraniona w rękę. Dochodzenia stwierdziły, że zajście miało tło erotyczne. Gwiazda zalecał się do Ostrowskiej, a zrozpaczony jej odmową i niechęcią ze strony siostry ciotecznej Ostrowskiej, Mazanówny, uplanował zamach.

Kronika.

Środa, 26. września. Rz. kat. Cyprjana. — Gr. kat.: Kornyla. — Słow.: Lądystawa.

Uczczenie pamięci prof. Stebelskiego. Na pierwszą wiadomość o śmierci śp. prof. Piotra Stebelskiego odbyło się w dniu 24. września br. uroczyste posiedzenie Senatu akademickiego, na którym Rektor Uniw. Makarewicz oddał hołd pamięci Zmarłego. Dnia 25. września w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Wydziałowej Wydziału prawa i Uniejności politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza. Dziekan dr. Longchamps w dłuższym przemówieniu podniósł zasługi śp. Zmarłego na polu pedagogicznym i naukowym. Następnie Rada powzięła jednomyślnie uchwałę, aby zamiast wieńca na trumnę urządzić składkę na fundusz zapomogowy młodzieży akademickiej U. J. K. Zebrana doraznie kwotę 1.300.000 mk przekazano temu funduszowi.

Mianowanie. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował porucznika W. P. i ukończonego słuchacza praw Antoniego Czernego aplikantem w okręgu lwowskiego Sądu apelacyjnego.

Dyrekcja Teatru miejskiego komunikuje: Mimo strajku personelu miejskiego Teatr Mały gra bez przerwy. Dzisiaj, we środę dane będą „Oczy księżniczki Fatny”, która to sztuka dana będzie przez szereg następnych dni. W Teatrze Nowości, dzisiaj, we środę „Madame Pompadour”, we czwartek „Królowa Tanga”. Na to czwartkowe przedstawienie obowiązują zniżkowe (50%) bilety, zakupione na poniedziałek 24. bm. W Teatrze Wielkim Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby we czwartek poszła premiera baletu „W krainie baśni”.

„Polskie Spółdzielcze Towarzystwo Ogólno-akademickie Wzajemna Pomoc Studentów Wyższych Uczelni we Lwowie”. Pod tą nazwą ukonstytuowała się niegdyś nowa organizacja samopomocowa młodzieży akad., której zadaniem jest przetworzenie pomocy dla akademika w ruch spółdzielczy o charakterze apolitycznym. Na czele nowej instytucji stanęli znani wśród młodzieży działacze samopomocowi o długoletniej praktyce w lwowskich Bractwach Pomocach. JMRektor Uniw. Makarewicz, któremu delegacja T-wa przedstawiła, onegdaj cele Spółdzielni, jak oprócz zwykłych agend samopom. także i rozbiórowe domów, kolumni, sanatoriów, instytutu wydawniczego itp., przyrzekł jaknajdalej idącą pomoc. — W najbliższym czasie po ostatecznym rozdziale funkcji zostanie szczegółowo podany skład osobowy władz T-wa oraz godziny urzędowe.

N. U. Z. A. donosi w sprawie znalezionego w Powszechnych Domach Składowych smalec: Smalec sprzedajemy od 6 tygodni bez przerwy we wszystkich składnicach we Lwowie i oddziałach w Drohobyczu, Stanisławo-

wie, Kołomyż, Lucku, Krzemieńcu, Tarnopolu i Złoczowie po cenach od 20—40 tys. niższych od smalec krajowego, a ponieważ artykułu tego zbywamy około 5 wagonów miesięcznie, musimy stale mieć zapasy, których jednakowoż nie magazynujemy dla celów spekulacyjnych. Jeden wagon kosztuje powyżej miliona marek pol. i dlatego wykupujemy partiami za dolary kupowane przez Banki na giełdzie. Towar dla bezpieczeństwa przed topieniem się i pożarem magazynujemy w Powszechnych Domach Składowych — instytucji na wskroś publicznej i nie tajmy tego przed żadną władzą. Smalec aż do zakupu dolarów i przekazania ich do Hamburga lub Gdańska jest własnością firmy sprzedającej wzgl. spedycyjnej „Polbal”, która odgrywa rolę inkasenta. Gdyby nie było na rynku smalec zagranicznego, placilibyśmy za krajowy już dziś powyżej 200.000 za 1 kg. Obawiamy się, że „odkrywanie” i zamykanie towarów zamagazynowanych w Powszechnych Domach Składowych przez Oddziały lotne P. P. odstraszy firmy zagraniczne od kredytowania takich ilości towaru firmom lwowskim, co również nie przyczyni się do potaniaenia artykułów zagranicznych. — Dyrekcja N. U. Z. A.

Jeszcze jeden strajk urzędników bankowych. Urzędnicy Powszechnego Banku Związkowego zażądali jeszcze w sierpniu 60 proc. podwyżki płac. Wobec odmownej odpowiedzi dyrekcji Banku zajął się tą sprawą Związek urzędników bankowych. Gdy jego starania nie odniosły pożądanego skutku, wybuchł strajk.

Przeciw przeniesieniu Centrali Polskiego Banku przemysłowego do Warszawy. Wobec obiegających pogłosek, że w najbliższym czasie nastąpić ma przeniesienie Centrali Polskiego Banku przemysłowego ze Lwowa do Warszawy Izba handlowa i przemysłowa wróciła się do Rady Nadzorczej tegoż Banku z pismem, w którym wyraziła przekonanie, że przeniesienie to nie przyniesie żadnych specjalnych korzyści samemu Bankowi, z drugiej jednak strony wpłynie niewątpliwie w sposób bardzo ujemny na dalszy rozwój gospodarczy miasta Lwowa. Należy tedy żywić nadzieję, że Rada Nadzorcza Pol. Banku przemysłowego mając na względzie dobro miasta Lwowa, z którym założenie i dotychczasowy rozwój Polskiego Banku przem. jest w sposób najściślejszy związany, pozostawi Centralę tegoż Banku nadal we Lwowie.

Ciekawy incydent. Na odbytem wczoraj dorocznym walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Galic. Kas. Oszczędności stwierdzono, że zaśluzona ta instytucja rozwija się dalej normalnie. Sprawozdanie dyr. Kwiatkowskiego przyjęto do wiadomości, a działając Dyrekcję absolutorjum z czystości i rachunków. Do Wydziału Kasy wybrano p. St. Cholewickiego po czym p. Wczelak poruszył sprawę strajku przedników. Nieostojowemu wyraził się dyr. Kwiatkowskiego o tym, którym Kasa zawdzięcza przodkowskością swą rozwój, usłyszało głośny

protest członków Tow. Kasy. Gdy dyr. Stroynowski zajął zupełnie przeciwnie stanowisko, podkreślając zasługi urzędników, wyraził następującą mowę: „Żal, że dyrekcja nie załatwiła sprawy bezrobocia w szerszym gronie i nie przygotowała pozytywnych wniosków. W rezultacie poruczone sprawę tę Wydziałowi, a po porozumieniu się tegoż z delegacją urzędników Kasy, strajk został zlikwidowany.”

Magistrat m. Warszawy zaprotestował przeciw dalszym robotom około budowy podziemnego tunelu przez Aleje 3-go Maja, ponieważ tunel powinien być wykopany niżej, czemu się jednak władze kolejowe ze względu na koszty przeciwiają.

Bamby w Warszawie. W ogrodzie Saskim znaleziono wczoraj w pobliżu Teatru Letniego dwie bomby. Przy badaniu stwierdzono, że bomby nie przedstawiały niebezpieczeństwa, gdyż były rozładowane.

Zmiany w rozkładzie kolejowym. Z wyjątkiem drobnych zmian na Kresach wschodnich tej jesienią, większe zmiany nie nastąpią. Jedynie pociąg pospieszny na linii Lwów—Tarnopol—Podwołoczyska na odcinku Tarnopol—Podwołoczyska kursować będzie dwa razy na tydzień, tj. w te dni, w których będzie miał połączenie z pociągami sowieckimi.

Na znak protestu przeciw nieplacemu dodatków drożyznianych przez magistrat m. Warszawy, Związek pracowników miejskich w Warszawie uchwalił trzygodzinny strajk demonstracyjny na środę 26. bm.

(w). Dobry polów Policji. Wywiadowcy P. P. Gliniański i Malawski, tudzież przodownik Kowalski, wylapali na cmentarzu Janowskim ukrywającego się w grobowcach znanego bandytę i złodzieja Piotra Miśkowskiego wraz z szeregiem współników jego, a między innymi znaną i notowaną złodziejkę Józefę Czorną i złodzieja Kazimierza Kuzniewicza. Szajka ta ma na sumieniu szereg kradzieży i włamań na sumę przeszło 100 milionów mp., a między innymi u prokuratora Gürtlera, majora WP. Skawińskiego na Persenkówce i w. i. Aresztowano też szereg blatników. Wykrycie tej bandy złodziejskiej kosztowało wymienionych funkcjonariuszy policyjnych wiele trudu i naraziło na znaczne niebezpieczeństwo, to też należy się im pełne uznanie, że położyli nareszcie kres działalności zbrodniczej szajki. Do ujawnienia przyczynił się najbardziej wywiadowca Gliniański, który chociaż niedługo spełnia swe obowiązki, już nieraz miał sposobność wykazać się gorliwością służbową.

Wykrycie fałszerzy dolarów w Brodach. Ekspozytura śledcza w Tarnopolu wpadła na trop fabrykantów fałszywych dolarów, które od dłuższego czasu kursowały na terenie wschodniej Małopolski. Centrala fałszerzy były Brody, gdzie niejaki Abraham Loszczewer skupował banknoty 1-dolarowe na czarnej giełdzie, przerabiał precyzyjnie na 20-dolarowe, poczem przy pomocy towarzyszy puszczał je w obieg. Szajka składająca się z Laszczewera, Schwarzwalda z Kamionki Str., Ignacego Starcka ze Lwowa i Abrahama Frischa z Radziechowa zamknięto w areszcie złoczowskim.

O mandat poseselski p. Luckiewicz. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu Komisja regulaminowa Sejmu wystąpi z wnioskiem unieważnienia mandatu p. Luckiewicza (klub ukraiński), ponieważ p. Luckiewicz nie biorąc udziału w obradach Sejmu nie usprawiedliwił swej nieobecności.

(h) Buchalter defraudantem. Herman Ulrich, prokurysta firmy Seiler i Ulrich przy ul. Grodeckiej 147, wyjeżdżając do Czechosłowacji powierzył zastępstwo firmy swemu buchalterowi Józefowi Skobielskiemu, który korzystając z jego nieobecności, sprzeniżerzył w gotówce 15 milionów oraz garderobę wart. około 20 milionów.

(i) Aresztowanie włamywacza. Za włamanie do sklepu żelaznego Fische przy ul. Kazimierzowskiej 12, aresztowano tapicera Mozesa Grimmgera oraz dwa paserów.

Zjazd kolejowców w Krakowie odbył się onegdaj. Celem Zjazdu było ujednoczenie interesów zawodowych kolejowców małop. i ustalenie wspólnej linii działania. W tym celu utworzono zarząd centralny z siedzibą w Krakowie.

(h) Straży za rogatką Stryjską. 24-letni Jan Belu wraz ze Stanisławem Kłoskiewiczem, wywołali wczoraj w restauracji Menasza za rogatką Stryjską obrzytną awanturę, w czasie której wyciągnęli rewolwery i kilkakrotnie strzelili do strażników akcyzowych. Oby awanturników policja rozbroiła i zamknęła.

(h) Eksplozja granatu. Onegdaj zdarzył się w Ponitwie pow. Gródek Jagiełłoński straszny wypadek, który pochłanił za sobą trzy ofary. Niejaki Jan Janowski, idąc do lasu, znalazł granat, który począł wraz ze swymi towarzyszami Iwanem Pinczakim i Stefanem Żelaznym rozbiierać. Jeden z nich uderzył siekierą o zapal i spowodował wybuch, którego skutki były straszne. Pinczuka rozerwało na kawałki, Janowskiemu uwało jedną nogę, zaś Żelaznemu obie. Janowski w kilka chwil później umarł.

PRZYJMUJE REKOPISY DO PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE. ZGŁOSZENIA W ADMINISTRACJI „GAZETY LWOWSKIEJ”, PODWALE L. 3, I. PIĘTRO, OD GODZ. 9-2 I 5-8.

SPROSTOWANIE.

W ogłoszeniu „Powszechny Bank Kredytowy” zamieszczonym w Nr-ze 216 z dnia 23. września 1923 w ustępie pod 2) ma być od I-VI emisji, a nie jak mylnie wydrukowano od I-IV.

Sąd nad mordercami — sabotażystami.

Lwów, 26 września. (h) Dziś przesłuchano dalszych osk. Grubskiego i Szumskiego. Obaj zaprzeczają oskarżeniu i twierdzą, że zeznawali pod przymusem. Następnie przystąpiono do przesłuchiwanie świadków. Pierwszy zeznawał red. „Ridnego Kraju”, Michał (Jackiw), który pozostawał w bliskich stosunkach ze śp. Twerdochlibem. Świadek opisał stanowisko Twerdochliba w czasie akcji wybrzeżnej, stosunek jego do Dziwkowskiego i skreślił zeznanie o którym dowiedział się od Dziwkowskiego.

Następny świadek nadk. P. P. Bronisław Mikulicz, opisał przebieg śledztwa wstępnego. Zaprzeczają dokonywał wymuszenia na oskarżonych, w kierunku składania zeznań. Godz. 2-15, świadek zeznaje dalej.

Lwów pod znakiem strajku.

Ekscesy strajkujących. — Wyjaśnienia Prezydum. — Odezwa Zowarzystwa Powszechniej Pomocy Stud. Politechniki.

Lwów, 26 września.

(h) Przeciągający się strajk pracowników w gminnych, poczynając przybierać niepożądany przebieg. Mniej karne i nieświadome odpowiedzialności jednostki próbują drogą terroru i gwałtu pozbawić miasto światła i wody, a nawet chcą narazić miasto na rozszerzenie się epidemii przez niedopuszczenie grzebienia trupów. Nic też dziwnego, że powołane do utrzymania porządku i spokoju publicznego czynniki w samym zarodku stłumili wszelkie objawy terroru i gwałtu, oraz poczyniły zarządzenia, by podobne jak zaszło w dniu dzisiejszym wypadki więcej się nie powtórzyły.

Dziś rano kilkunastu robotników strajkujących napadło na cmentarzu Łyczakowskim na pogrzeb i groźbami zażądali wydania „łamistrajkujących” zaobników. Dzięki natychmiastowej interwencji policji, nie doszło do zaburzeń. Dwunastu napastników aresztowano i po spisaniu z nimi protokołu odstawiono ich do sądu na Batoro.

Podobny wypadek miał miejsce dziś w gazowni. Robotnicy elektrycy w liczbie kilkunastu osób przybyli do gazowni i zażądali wypuszczenia ich do wnętrza. Gdy dyżurny komisarz policji żądanie ich odrzucił, jeden z nich niejaki Marjan Uchowicz, motorowy M. K. E. dopuścił się gwałtu, za co został aresztowany i odstawiony do sądu.

Również wypadek gwałtu i terroru zdarzył się wczoraj popołudniu u wylotu ulicy Jabłonowskiej i Zielonej. Do przejeżdżającego wózkiem kontrolora gazowni miejskiej Stanisława Ciechanowskiego pod eskortą żołnierza, przystąpił strajkujący woźnica miejski Smalch Elias, począł Ciechanowskiego łżyć i usiłował żołnierzowi wyrwać z ręki bagnet. Smalch aresztowany i dziś odstawiono do sądu.

W niedzielę rano dnia 23 września 1923 r. pracownicy tramwaj miejskiego bez wszelkiego zapowiedzenia swoim władcom zwierzchnim wstrzymali ruch tramwajowy. O godz. 11 rano tegoż dnia zjawili się u Wiceprezydenta Chłamtacza delegaci pracowników tramwajowych przedstawiając się jak komitet strajkowy i komunikując że chwilowo wstrzymali ruch tramwajowy dlatego, iż stojąc w obronie prezesa swego Związku Hoffmana żądają uchylecia zarządzonej przez niemu suspensji (awieszenia w służbie) dodając, że w razie uwzględnienia tego postulatu podejmą bezzwłocznie pracę. Obecni członkowie Prezydum miasta pod dokładnem rozpatrzeniu zarządzonej przeciw Hoffmanowi suspensji postanowili zgodnie uchylić tę suspensję i o godz. 14 podali swoje lecycje do wadości delegatów strajkujących, stwierdzając, że tem samem odpada wszelki pozór dopuszczania bezrobocia. Delegaci przybyli z wdzięcznością do wiadomości takie załatwienie rzeczy i wyrazili gotowość podjęcia natychmiast pracy; ponadto zakomunikowali nowe przez ich równocześnie odwołujące się zgromadzenie uchwalone postulaty a to:

- 1) usunięcie do trzech dni inspektora Dreschera,
- 2) stosowanie przy zamierzonej redukcji personalu zasady wyższych w służbie i stosunków rodzinnych,
- 3) punktualne wypłacanie dotychczasowych drożdżniaków,
- 4) co najwcześniejsze załatwienie emerytalnego pracowników Gminy.

Nowe te zatem postulaty zostały przekazane właściwym czynnikiem do najwcześniejszego rozpatrzenia. Z tem delegacja odeszła a zamast natychmiastowego podjęcia pracy zażądało od Dyrektora Miejskich Zakładów Elektrycznych bezzwłocznego usunięcia Dreschera

przekamowano strajk ogólny. Taki jest faktyczny stan rzeczy. J. Neumann, w. r.

Wydział Tow. Powszechniej Pomocy Studentów Politechniki ogłasza, iż studenci obeznani z dozowaniem i prowadzeniem maszyn, którzy mogliby objąć funkcje motorowych przy tramwajach, oraz netni do pełnienia funkcji konstruktorów i służby pomocniczej, mogą zgłaszać się na Politechnice począwszy od dziś.

EKONOMISTA

Giełda zbożowa.

Sytuacja na giełdzie nie uległa zmianie. Przy b. słabej fikwencji brak transakcji.

Giełdy pozalwowskie

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Warszawa. (PAT). Notowania końcowe z dnia 25. września b. r.:
Dolary St. Zi. 299, kupno 301.500, sprzedaż 296.500; franki złote 58.000.
Czeki: Belgia 16.900, kupno 17.000, sprzedaż 16.800; Berlin 0.00.222; sprzedaż 0.00.222; Gdańsk 0.00.222; Londyn 1.369, kupno 1.367, sprzedaż 1.357; Nowy Jork 299, kupno 301.500, sprzedaż 296.500; Paryż 19100, kupno 19250, sprzedaż 19350; Szwajcaria 53700, kupno 53450, sprzedaż 52950; Wiedeń 4.25, kupno 4.29-4.21, sprzedaż 4.29, 4.21; Praga 9.025.

Warszawa. (M). W Gdańsku płacono za markę polską 40.897½ do 41.102½, przekazy na Warszawę 41.895 do 42.105.

GIEŁDA ZURYCHSKA.
Zurych. (PAT). Notowania wstępne z d. 26. września br. Berlin 0.00.00.00.50. Holandia 220¼. Nowy Jork 359. Londyn 25.53. Paryż 32.05. Medjolan 25.67. Praga 16.82½. Budapeszt 0.02.97. Bukareszt 2.60. Belgrad 6.55. Sofja 5.14. Warszawa 0.00.17. Wiedeń 0.00.79. Austr. stempl. 0.00.79½.

Tow. Akc. „Polska Nafta” w Warszawie, filja we Lwowie, Trzeciego Maja 19., wydaje akcje „Polskiej Nafty” IV. emisji. Godziny urzędowe od 9-tej do 1-szej.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 206.

Środa, 26. września 1923.

Waluta markowa.

W dniu dzisiejszym jak zwykle we środę giełda efektów nieczynna, a giełda walut i dewiz zamknięta z powodu rozporządzenia Ministerstwa Skarbu.

B. Kursy Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga	Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.	Ceny		Uwaga
	od	do			od	do	
PSZENICA krajowa ex 1923 r.	—	—	bez oferty — bez transakcji.	MAKA: żytnia 70 proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie 67/68 ex 1923 r.	—	—		MAKA: żytnia proc. Loco Lwów	—	—	
ZYTO małopolskie ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 70 proc. Loco Lwów	—	—	
JECZMIEN: małopolski browarniany przemy-słowy	—	—		MAKA: pszen. 50 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES: małopolski ex 1923 r.	—	—		MAKA: pszen. 40 proc. Loco Lwów	—	—	
OWIES małopolski ex 1923 r.	—	—		OTREB: pszen.	—	—	
KUKURUDZA: rumuńska stacja Śniatyn	—	—		OTREB: żytni	—	—	
ZIEMNIAKI: jadalne	—	—		MAKUCHY: lniane i konopne	—	—	
FASOLA: biała	—	—		MAKUCHY: rzepakowe	—	—	
FASOLA: kolorowa	—	—		WORKI: lutowe wyrobu Stradom, Warta	—	—	
GROCH: polny	—	—		Częstochowlanka 75 kg. za sztukę	—	—	
GROCH: Victoria	—	—		WORKI: używane, dobre, za sztukę	—	—	
GROCH: ½ Victoria	—	—		KONICZYNA czerwona krajowa naturalna	—	—	
BOBIK	—	—	SŁOMA prasowana	—	—		
WYKA	—	—	SIANO włojskie	—	—		
MIESZANKA: pastewna w ziarnie	—	—	SIANO siodkie krajowe prasowane	—	—		
LUBEN	—	—	LEN (siemie lniane)	—	—		
TRZECZKA	—	—	KASZA HRECZANNA	—	—		
			KASZA JECZMIENNA	—	—		
			KAPUSTA KWASZONA	—	—		
			PECAK	—	—		

Sekretariat Giełdy.

Generalny Sekretarz Dr. Paneth.

WELNY

ORAZ OSTATNIE NO O CI SEZONOWE TOWARÓW BŁAWATNYCH
POLECA NAJTANIEJ FIRMA

ZARROWSKI - RUCZAMER i SCHWETLICH Lwów, Krakowska 23
(róg ul. Skarbkowskiej)

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. II. 413/23. Edykt. Przeciw nieznaney z życia i miejsca pobytu Naści Gwasuta, córce Kseiki i Pańka, wniesionym został do Sądu tut. pozew przez Zofję Gwasutę w Dusanowie o uznanie i wpis prawa własności pgr. 2756/3 i 1802/2 gm. Dusanów. Na podstawie tego pozwu wyznacza się audiencję w tut. Sądzie na dzień 9. października 1923 o godz. 12 w południe Biuro Nr. 1. Dla nieznaney z życia i miejsca pobytu ustanawia się adw. dra Stanisława Cieleckiego w Przemyślanach kuratorem. Tenże kurator bronić i zastępować będzie kurantkę tak długo, dopóki, też w Sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje. 7102

Sąd powiatowy. Oddział II.
Przemyślany, 15. maja 1923.

C. 156/23/1. Edykt. Przeciw Karolowi Landowskiemu z Zabierzowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Niepołomicach przez Rudolfa Kozubę w Zabierzowie pozew o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za nieważne. Na podstawie tego pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na 8. października 1923 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw tegoż ustanawia się pana dr. Michała Dobrzańskiego, adwokata w Niepołomicach. Tenże kurator zastępować będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. 7101

Sąd powiatowy. Oddział II.
Niepołomice, 30. sierpnia 1923.

SPADKI.

A. IV. 433/11/23. Wezwanie do spadkobierców, legatariuszy i wierzycieli obcekrójca. Dr. Leon Billński, emerytowany Minister, zamieszkały w Wiedniu III Arenbergering Nr. 7, przynależny do Zaleszczyk, obywatel Rzeczypospolitej polskiej, zmarł w Wiedniu dnia 15. czerwca 1923. Zmarły pozostawił rozporządzenie ostatniej woli. Wzywa się wszystkich spadkobierców, legatariuszów i wierzycieli, którzy są obywatelami austriackimi lub jako obcekrójcy w Austrii przebywają, ażeby pretensje swoje do spadku po zmarłym zgłosili w podpisany Sądzie do dnia 1. grudnia 1923. Inaczej spadek będzie mógł być wydany bez względu na powyższe pretensje władzom zagranicznym, lub też osobie przez te władze wskazanej. Spadkobiercy zamieszkały w Austrii wnieśli prośbę o przeprowadzenie postępowania spadkowego w Sądzie austriackim. Wzywa się zamieszkałych za granicą spadkobierców i legatariuszów, ażeby pretensje swoje w wżej podpisanym terminie zgłosili, a zarazem oznajmili, czy żądają, ażeby przeprowadzenie postępowania spadkowego odstąpione zostało władzy zagranicznej. O ile władza zagraniczna sama nie żąda odstąpienia, zostanie postępowanie spadkowe tutaj przeprowadzone tylko z tymi spadkobiercami, którzy się do spadku zgłoszą. 7091

Sąd powiat. Landstrasse. Oddz. IV.
Wiedeń, dnia 21. sierpnia 1923.

KURATELE.

P. XIV. 37/23/13. Orzeczenie pozbawienia własności. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział XIV, orzeka: Iwan Szyniczuk syn Hrynia, rolnik z Chorniakowa zostaje całkowicie pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej, kuratorem dlań ustanawia się jego żonę Marię z Semańków Szyniczuk w Chorniakowie. Sąd powiatowy. Oddział XIV.
Stanisławów, 21. lutego 1923.

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 24/23. Ignacy Fedoreczak, syn Michała i Salomei, rolnik z Hłodna, brał udział w wojnie światowej jako żołnierz 18 pp. W r. 1915 pisał z niewoli rosyjskiej, że jest chory. Potem wszelki ślad za nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu. Dr. Ślaczke w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Czerkiesów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczke w Sanoku. 7093

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 1. lutego 1923.

T. 30/23. Iwan Poliszniak, syn Oleksy, urodzony w roku 1860 w Lutowskach wyemigrował przed 20 laty do Ameryki za zarobkiem, nie daje o sobie znaku życia, zachodzi domniemanie przypuszczenie, że stracił życie. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 7094

Sąd okręgowy.
Sanok, 25. lutego 1923.

T. 44/23. Andrzej Duda, syn Jana i Katarzyny, urodzony w roku 1885 w Warze, uczestnik wojny 17 p. obrony krajowej, brał udział w bitwie przeciw wojskom rosyjskim w maju 1915 i od tego czasu ślad po nim zaginął. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Ślaczke w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Marią z Toezków za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczke w Sanoku. 7095

Sąd okręgowy.
Sanok, 12. lutego 1923.

T. 101/23. Dymitr Kos, syn Jana i Rozalii, rolnik z Izdebek, jako żołnierz 18 p. p. dostał się w marcu 1915 do niewoli rosyjskiej. Ostatnia wiadomość nadesłał z Moskwy 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 7096

Sąd okręgowy.
Sanok, 5. lipca 1923.

T. 112/23. Michał Płaksa, syn Iwana rolnik z Myszkwieć, jako żołnierz 18 p. p. zaginął 1914 na froncie rosyjskim w okolicy Krasnego Stawu. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi nieobecnemu dr. Ślaczke w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a małżeństwo jego z Katarzyną Serbin za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą wezła małżeńskiego mianuje się dr. Ślaczke w Sanoku. 7097

Sąd okręgowy.
Sanok, 5. lipca 1923.

T. 363/22. Stanisław Władyka, syn Franciszka i Pauliny, rolnik we Wzdowie walczył jako żołnierz 7 p. planów na froncie bukowińskim. Zaginął w 1916 r.

na Bukowinie. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego. 7098

Sąd okręgowy.
Sanok, 10. marca 1923.

T. 189/22/10. Uchwała. W sprawie uznania za zmarłego Wasyla Baczura, syna Jurka i Marji urodzonego dnia 14. stycznia 1879 w Strutynie Wyznym skraca się termin edyktałny ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej” Nr. 31. z 9. lutego 1923 na sześć miesięcy tj. że termin ów skończył się dnia 9. sierpnia 1923 w „Gazecie Lwowskiej”. 7100

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Stryj, dnia 14. września 1923.

T. V. 74/23/5. Walenty Prytek, urodzony 1876 w Nisku, w sierpniu 1914 jako pospolitak pełnił służbę w Nisku, w lutym 1917 przydzielony do 34 pułku strzelców brał udział na froncie południowym w Czarnogórze i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Udzielił Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. 7054

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 9 lipca 1923.

T. V. 214/23/5. Jan Kamiński, urodzony 1873 w Popowicach, powiat Tarnobrzeg, syn Wojciecha i Katarzyny, z początkiem sierpnia 1914 został przydzielony jako robotnik do robót fortyfikacji Przemyśla i zaginął. Wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kamińskiego wzywa się, aby przed wymienionym Sądem stawił się. 7057

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 24 sierpnia.

T. V. 160/23/6. Józef Warchoł, urodzony 1876 w Dębie, powiat Tarnobrzeg, żołnierz 32 pułku piechoty pospolitego ruszenia, brał udział w wojnie 1915 na froncie włoskim i w bitwie w iесieniu 1915 poniósł śmierć. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do 6 miesięcy. 7055

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 1 sierpnia 1923.

T. 196/23. Hryńko Bahłaj, syn Konstantyna, ur. w Podlipcach pow. Złoczów 13/4 1889, żołnierz austr. zaginął w wojnie światowej w październiku 1914. Wzywa się aby uwiadomiono do 6 miesięcy Sąd lub kuratora dra Naglera. 7049

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 24 sierpnia 1923.

T. V. 138/23/7. Marcin Tecza, urodzony 1877 w Trzebosi powiat Kolbuszowa, syn Macieja i Tekli, pełnił służbę w V. dywizji syberyjskiej armii polskiej, po rozbitiu tej armii z początkiem 1920 dostał się do niewoli bolszewickiej, pracował w przysiółku Towiszki niedaleko Nowonikolajewska, tam zmarł 2-go listopada 1920. Gdy Marcin Tecza nie-

watpliwie poniósł śmierć, wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd o zaginionym. 7054

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 16 sierpnia 1923.

WALNE ZEBRANIE
„KRESOWEGO BANKU SPÓŁDZIEL
CZEGO z ogr. odpow.
odbędzie się dnia 10. października 1923 o godz. 6 popołudniu w biurze przy ul. Brajerowskiej 1. 14. II. piętro.

Porządek obrad:

- 1) Zmiana i uzupełnienie Władz bankowych.
- 2) Zmiana statutu
- 3) Wnioski.

Kresowy Bank Spółdzielczy
z ogr. odpow. 7092
we Lwowie, Brajerowska 14.
Lwów, d. 25. września 1923.

WINA

aus'rjackie
węgierskie
francuskie
hiszpańskie
włoskie
greckie
inne
polica

Od roku 1880 istniejąca firma

Edmund Riedl
we Lwowie, Rutowskiego 3.

OGŁOZENIE.

Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego we Lwowie podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady Miejskiej z dnia 22. września 1923 została ustanowiona następująca cena gazu:

do oświetlenia, opału i motorów Mp. 12.000— za 1 m³.

Opłata za najem gazomierzy została podwyższona o 50 proc.

Należności przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc wrzesień 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, jak i radal, mają być płacone według podwyższonej taryfy. 7099

Lwów, w wrześniu 1923.
DYREKCJA ZAKŁADU
GAZOWEGO MIEJSKIEGO.

Fabryka maszyn M. BERNDT, Łódź, ul. Targowa 17

Telefon 4-70 Specjalność fabryki Telefon 4-70.

Maszyny do obróbek drzewa

Strugarki, wyrówniarki, strugarki grubościowe, aparaty do czopów, piły taśmowe, piły cyrkularne, wały i łożyska do pił cyrkularnych do zmontowania na drzewie, gryzarki wiertarki, podłużne i t. p.

oraz wiertarki azybkobieżne do metali, stołowe kolumnowe od 0 do 40 mm średnicy otworów, jak również pędnie.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 110.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 125.000 mp., za granicą 180.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczel. przyjmuje od g. 1-2 popoł. Listów niefrankowanych należyście nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczta, kasy G. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Cherażczyzny 31, pod zarządem Z. Kiebusiewicza.